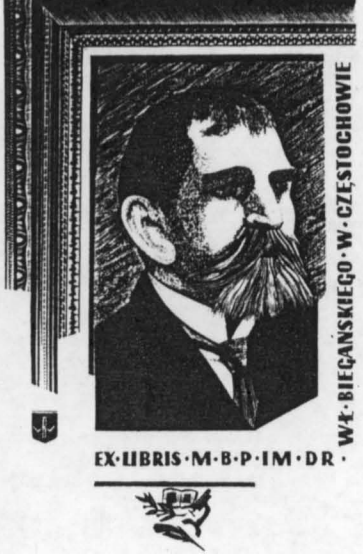

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Rok III. Niedziela dnia 13 lipca 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 28.

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partji Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnoszeniem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Częstochowa, ulica Koszciuszki Nr. 61. Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3—4. w piątki od 6—8.
Administracja czynna jest w czwartki, piątki i soboty od godz. 17-ej do 20

Cena numeru 10 gr.

Tragedja życia w Polsce obecnej.

Nędza w Łodzi przechodzi najbardziej fantastyczne granice. 75 proc. robotników pracuje od dłuższego czasu od 2 do 4 dni w tygodniu, zarabiając zazwyczaj łącznie z liczną rodziną od 8 do 20 zł. tygodniowo.

Liczba bezrobotnych rośnie. Część z nich zaledwie jest zarejestrowana i pobiera zapomogę. Ci, co pracują, stoją pod mieczem Damoklesa redukcji.—

Aby choć w przybliżeniu wiedzieć, co się dzieje w Łodzi—wystarczy powiedzieć, że największe w Rzeczypospolitej, a prawdopodobnie na kontynencie Europy—zakłady manufakturowe Scheiblera i Grohmana idą zaledwie dwa dni w tygodniu, przyczem już zredukowano 3000 robotników. Oto kilka cyfr dotyczących większych zakładów przemysłowych.

Widzew pracuje dwa dni, Silberstein wymówił na dwa tygodnie. Rosenblatt—przędzalnia zamknięta. Kinderman—sekwestr sądowy. A. Meister —sekwestr sądowy. Stolarów — zamknięty. Poznański—3 dni w tygodniu, Biderman — 3 dni w tygodniu, Eizenbraun — 2 dni w tygodniu, Lorenz et Krusche — 3 dni w tygodniu, Borst, Zgierz—2 dni w tygodniu, Leonhard—3 dni w tygodniu, Barciński — 3 dni w tygodniu, Linder, Pabjanice—2 dni w tygodniu Ozorkowska manufaktura — 2 dni w tygodniu, Geyer — 3 dni w tygodniu.

Częstochowa ledwie dyszy. 10 tysięcy bezrobotnych, Blachownia oddana na łup kapitalistów, robotnicy rozproszeni. „Tkacz" pod nadzorem rządowym, na kopalniach rudy i w Rakowie grożą redukcją.

Zawiercie zwolniło tysiące robotników.

Cegielnie w porównaniu z rokiem ubiegłym ograniczyły wytwórczość o 30 proc. i obcięły zarobki.

Kartel właścicieli przędzalni bierze społeczeństwo za gardło, właściciele cukrowni wymuszają 20 proc. podwyżki, 514,660 weksli zaprotestowanych na sumę 113 miljonów złotych, olbrzymie bezrobocie — oto tragedja społeczeństwa za czasów sanacji.

Co na to wszystko rząd?

Pan minister Prystor zamyka pomoc doraźną bezrobotnym i walczy na froncie Kas Chorych, pan Sławoj-Składkowski szturmem rozwiązań zdobywa magistraty socjalistyczne, p. Matuszewski urządza „figielki" bilansowe, Piłsudski wymyśla, a oficjalny przedstawiciel i kierownik rządu p. Kazimierz Świtalski wraz z małżonką wyjeżdża samochodem własnym po 4-miesięcznej wyczerpującej pracy na wypoczynek kilkutygodniowy do Francji.

Inni ministrowie też odpoczywają bo „radość życia panuje powszechna" Popatrzcie tymczasem na Zachód.

Obserwujcie kroki socjalistycznego rządu Mac Donalda chociażby tylko w dziedzinie walki z bezrobociem i nędzą, a zobaczycie różnicę między półdyktaturą a socjalizmem

Tam przywódca socjalistów w najpotężniejszem państwie świata nie hańbi parlamentu, tylko ręce zakasał po łokcie i pracuje.

Dla uruchomienia warstatów pracy przeznaczył 100 miljonów funtów szterlingów, a chociażby tysiąc „Kurjerków Krakowskich" ujadało dzień i noc — zrobi swoje.

Tragedja klasy pracującej Polski jest groźnem przypomnieniem dla dzisiejszych rządów.

Czas najwyższy zająć się nędzą szerokich mas, bo Jutro jest nieobliczalne...

W SZPONACH HARRIMANA.

W tych dniach rząd zawarł umowę z wielkim kapitalistą amerykańskim Harrimanem, na mocy której pozwala temu ostatniemu wybudować wielką elektrownię, któraby obsługiwała prądem elektrycznym całą południową część Polski.

Harriman ma wybudować elektrownię kosztem 25 miljonów dolarów (co wynosi nieco więcej niż 200 miljonów złotych), ale on tylko będzie miał prawo dostarczać prąd elektryczny.

Po 60 latach rząd będzie mógł wykupić tę elektrownię i to po określonej cenie.

Umowa ta jest dla społeczeństwa bardzo krzywdzącą.

Elektryczność dzisiaj odgrywa wielką rolę (oświetla się mieszkania, pędzi fabryki itd.) i jeżeli tylko Harriman będzie miał prawo jej dostarczać, to zaśpiewa nam taką cenę, że spuchniemy.

Musimy pamiętać, że kapitaliści niemieccy mają swoje znaczne udziały u Harrimana. a jeśli im się nie spodoba, konkurencja naszych fabryk, to przez podniesienie ceny na prąd elektryczny mogą nasz przemysł zniszczyć.

W razie zatargu między nami a Harrimanem nie będzie decydował rząd, tylko komisja z 3 osób (jeden delegat Harrimana, jeden rządu a trzeci przez nich razem powołany), co utrudni nam obronę przed wyzyskiem.

Elektrownie miast będą ograniczone w swoich prawach.

Ale to jeszcze nie wszystko!

Harriman zagranicą jest znany jako „król miedzi" zaś w Polsce jako „król cynku" — a te dwa metale są konieczne dla urządzeń elektrycznych.

Harriman prócz tego ma wielkie kapitały w przemyśle metalowym.

Polska dotychczas nie miała króla, obecnie jednak panem takim, coprawda bez korony będzie Harriman.

Zapytałby się ktoś, dlaczego jeżeli umowa ta jest niekorzystną, pan minister Moraczewski ją zawiera?

Bo rząd chce pieniędzy!

Przed dwoma laty pan Bartel, gdy był jeszcze kierownikiem rządu powiedział: „Wielu kapitalistów chce nam dać pożyczkę ale Polska jest panną, która może wybierać między zalotnikami".

Dziś panna nie ma powodzenia i szuka za wszelką cenę męża.

Ale dlaczego my, klasa pracująca Polski mamy płacić za złą politykę rządu,—tego nie rozumiemy, **a raczej rozumiemy bardzo dobrze.**

Uchwały Stronnictwa Chłopsk.

W niedzielę ubiegłą obradował w Warszawie Zjazd Stronnictwa Chłopskiego, na który przybyło 357 delegatów.

Na kongresie przemawiali — prezes Stronnictwa Chłopskiego p. Waleron, prezes klubu parlamentarnego wicemarszałek p. J. Dąbski, posłowie Pluta, dr. Wrona, Roja i wielu innych delegatów.

Nastrój delegatów był bardzo opozycyjny.

Uchwalona rezolucja polityczna stwierdza, że najpilniejszą potrzebą jest nie uchwalanie nowej Konstytucji, ale wykonanie Konstytucji marcowej i tych jej przepisów, które zostały pogwałcone przez rządy sanacyjne. Równie pilną potrzebą jest wydobycie państwa z kryzysu gospodarczego, za który zjazd czyni odpowiedzialnym „jedynkę".

Rezolucja oświadcza, że masy chłopskie nie pozwolą na pogwałcenie obecnej konstytucji. której reforma winna iść w kierunku zniesienia senatu i rozdziału kościoła od państwa, przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania itd.

Rezolucja stwierdza, że lud odeprze z całą siłą każdą próbę narzucenia sobie konstytucji lub gwałt popełniony na Sejmie. Stronnictwo Chłopskie uchwala stosować wobec rządu dalszą najbezwzględniejszą opozycję. Za obecne rządy czyni odpowiedzialnym marszałka Piłsudskiego. Kongres protestuje przeciw szkalowaniu Sejmu.

Rezolucja stwierdza wreszcie rozpaczliwe położenie chłopów-rolników i uznaje potrzebę połączenia trzech istniejących stronnictw chłopskich w jedno potężne, klasowe stronnictwo chłopskie.

Figliki przedurlopowe p. Prystora

Rozwiązanie Zarządu Kasy Chorych w Gostyninie.

Dnia 6 lipca przybył do Powiatowej Kasy Chorych w Gostyninie delegat Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie i przedstawił p. M. Święcickiego, miejscowego adwokata, jako Komisarza Rządowego Powiatowej Kasy Chorych w Gostyninie.

Jednocześnie doręczył pismo o rozwiązaniu samorządu Kasy Chorych.

Wybory odbyły się w maju bieżącego roku. PPS. otrzymała większość. 22 maja została zwołana Rada i wyłoniono Zarząd. 7 lipca miał być obrany z konkursu dyrektor.

Cóż — kiedy samorząd, znajdujący się w rękach socjalistów, jest przedewszystkiem „nie do zniesienia" dla p. ministra Prystora...

W Olkuszu odroczono wybory do Rady Kasy Chorych

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Olkuszu podał do wiadomości publicznej, iż Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie odroczył rozpisane na dzień 21 i 22 września b. r. wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych.

Zabraknie wkrótce oficerów

W Przemyskiej Powiatowej Kasie Chorych mianowany został komisarzem rządowym z płacą 800 zł. miesięcznie emer. major Zins, który objął już urzędowanie.

Poprzednik jego pobierał tylko 400 złotych.

Pamiętajcie o

Zlocie młodzieży

w Częstochowie

21-go LIPCA!

Z POLA WALKI.

Atak sanacyjny załamał się na całej linji.

Rozpoczęta przed trzema laty **ofenzywa** sanacyjna na partje polityczne, a zwłaszcza na P. P. S. miała według „rozkazu" szefa sztabu p. Walerego Sławka, dać największą zdobycz w miesiącach maju i czerwcu b.r.

Ataki prowadzone przy pomocy bardzo bogatych środków materjalnych, przy pomocy **sprzedajnej** jak i **specjalnie stworzonej** do tego **prasy**, oraz **posiadanej** w swoich rękach **władzy** miały doprowadzić do zupełnego zniszczenia wszystkich opozycyjnych partyj politycznych, oraz w ogniu walki... miały „scementować" się pstrokate szeregi sanacji w jeden jednolity obóz rządowy pod komendą jednego człowieka.

Takie było zadanie strategiczne i taki cel ataków sanacyjnych.

Dziś po trzech latach walki popatrzmy na pole bitwy, obejrzyjmy wszystkie pozycje, przypomnijmy sobie przebieg walk już przebytych i wyciągnijmy wnioski na przyszłość.

W pierwszych latach ofenzywy sanacyjnej został rzekomo rozgromiony obóz prawicy narodowej, endecji.

Mówię „rzekomo", bo nie legł on w otwartej walce, lecz został osłabiony masową dezercją ludzi z pod znaku N. D.; pod proporce „sanacji" z inicjałami B. B., dezerterzy ci przynieśli z sobą zarazę prawicową do obozu wrogów, zarazę, która w bardzo krótkim czasie opanowała „sztab" sanacyjny i olbrzymią większość obozu sanacyjnego.

Tak wzmocniony, choć wewnętrznie zarażony, obóz sanacyjny z całą furją uderzył na grupy ludowe i centrowe na Ch. D., N. P. R. i „Piasta", oraz lewicowe „Wyzwolenie" i „Str. Chłopskie" i zdawało się, że pod tak potężnymi ciosami stronnictwa te padną. Prawda, dokonano i tam spustoszenia, i tam znaleźli się ludzie, którzy zdradzili swoje sztandary i poszli na służbę do wroga, lecz bardzo szybko nastąpiło, zwłaszcza w obozie ludowym, przegrupowania sił i dziś, zwłaszcza stronnictwa ludowe nietylko że zdołały utrzymać swoje pozycje główne, lecz obecnie już przechodzą do ataku...

Obóz sanacyjny okopany i zabezpieczony na froncie ludowo centrowo-prawicowym **rzucił wszystkie swoje rozporządzalne siły na front trzeci,** front robotniczy, tu **postawił sobie** za zadanie, że za wszelką cenę i bez względu na cenę musi **złamać** i zniszczyć najniebezpieczniejszego swego wroga — **Polską Partję Socjalistyczną.** Chwycono się starego i nędznego sposobu — **przekupstwa** Za judaszowe srebrniki kupiono naszych ciurów obozowych pieczętujących się dziś „Przedświtem", **którzy mieli,** w czasie głównego ataku sanacyjnego **zadać nam morderczy cios w plecy** i w ten sposób otworzyć sanacji drogę do zwycięstwa.

Fortel ten nie udał się, zdrajcy i sprzedawczycy w porę odkryci ratowali się haniebną do wroga ucieczką.

Generalny atak na P. P. S. załamał się, partja ocalała.

I choć jeszcze tu i owdzie, na tym, czy innym odcinku naszej pracy wre walka, choć jeszcze ta czy inna domniemana nasza twierdza, czy punkt strategiczny zasypywany jest pociskami ciężkiego kalibru, choć jeszcze ten, czy ów z naszych szeregów padnie, dziś już z całą pewnością można swierdzić, że atak został odparty i że wkrótce nastąpić musi niesławny odwrót wroga z naszych przedpoli.

I choć szef sztabu sanacyjnego, Walery Sławek z wściekłością targa swoją czarną brodę, z pianą na ustach, z obłędem w oczach ciska na nas gromy i przekleństwa, obiecuje pojedyńczo łamać nam kości, spokojnie patrzymy w przyszłość i kpimy z niepoczytalnych pogróżek, bo zwycięstwo jest przed nami, bo klasa robotnicza i lud pracujący jest z nami!

Przejdźmy teraz po obozach walczących grup i przyjrzyjmy się co w nich się dzieje i wyciągnijmy wnioski.

W obozie sanacyjnym zawleczona przez dezerterów z N. D. **prawicowa zaraza,** robi w tej chwili straszne spustoszenia. Sztab i większość armji sanacyjnej, opanowane tą zarazą, chcą realizować i wprowadzać w życie własnemi rękami programowe hasła Narodowej Demokracji! Chcą: silnego rządu a słabego Sejmu, chcą ograniczenia praw wyborczych dla mas ludowych, podwyższenia wieku dla głosujących z 21 na 24 lata, szczególnych przywilejów dla Senatu — Senatu, składającego się w 1-3 z mianowańców.

Słowem chcą tego wszystkiego, czego z przed przewrotu majowego chciała Narodowa Demokracja.

Nieliczne grupki sanatorów, które przewrót majowy brały na serjo, skupione przy swoim pisemku „Epoka" bronią się jeszcze jak mogą przed zarazą prawicową, lecz niestety stanowią oni tylko kroplę w morzu.

Obóz prawicowy z pod znaku Romana Dmowskiego, widząc jaką zbawienną misję i z jakim skutkiem wykonali dezerterzy prawicowi w obozie sanacyjnym, udaje, że jeszcze walczy z jedynką, lecz pośpiesznie zbiera siły, mobilizuje się i czeka chwili kiedy będzie mógł wystąpić na widownię, ażeby albo wzmocnić siły sanacyjne przy rozgrywce z lewicą, albo też w razie klęski sanacji, zająć jej miejsce i dokończyć dzieła rozpoczętego przez nią.

Wypadki lwowskie, awantury studenckie w miastach, wybory w Lublinie to tylko próby gotowości bojowej Narodowej Demokracji, próby, które przyznać trzeba wypadły dla niej nieźle.

Wniosek stąd, że wcześniej, czy później na prawym skrzydle frontu dojdzie do porozumienia pomiędzy walczącemi stronami.

Głuche wieści niosą, że już pomiędzy sztabem armji sanacyjnej a wodzem „Obwiepolu" Romanem Dmowskim, toczą się tajne układy w sprawie zawieszenia broni i wspólnego uderzenia na lewicę.

Lecz i lewica nie śpi.

Odbudowane i wzmocnione na siłach: „Wyzwolenie", „Str. Chłopskie" i „Piast" w ostatnich czasach postanowiły stworzyć jednolity front chłopski na wsi, a nawet dążyć do złączenia się w jedno Stronnictwo Ludowe.

Obok tej wielkiej potęgi chłopskiej łączą się i choć w centrum z sobą N. P. R. prawica i Ch. Dem., grupy te siły wielkiej nie przedstawiają, lecz w decydującym momencie mogą wiele zaważyć na szali.

A na lewo od centrum i stronnictw chłopskich stoi P. P. S, reprezentująca siłę proletarjatu miejskiego, która poprzez braterski sojusz z „Wyzwoleniem" w oparciu o masy wiejskie zorganizowane pod czerwonemi sztandarami P.P.S. na wsi prowadzi i dalej gotową jest prowadzić nieugiętą walkę z obozem sanacyjnym i endeckim lub endecko-sanacyjnym walkę aż do zwycięstwa.

Tak ujmując sytuację obecną w Polsce, należy sądzić, że po załamaniu się na całej linji ofenzywy sanacyjnej czeka nas jeszcze ciężka walka w najbliższej przyszłości z połączoną sanacją i endecją, lub po pokonaniu sanacji, z silną jeszcze endecją.

To też klasa robotnicza winna mieć oczy otwarte i bacznie śledzić rozgrywające się wypadki w Polsce.

Klasa robotnicza winna masowo stać przy Polskiej Partji Socjalistycznej i pod jej przewodnictwem gotowić się do zadania ostatecznego **i śmiertelnego ciosu, ciemnym siłom reakcyjnym,** aby na gruzach dzisiejszego ustroju zatknąć wysoko zwycięski sztandar Socjalizmu Polskiego.

Dr. med.
WŁADYSŁAW SOBOL
przeprowadził się
Koszciszki Nr. 24. Telefon 607.
ORDYNUJE
w chorobach wewnętrznych
od 4 do 7 po poł.

Zadowolenie Pań to piękna i czysta cera!
Krem i Mydło „Lactolin" radykalnie usuwa piegi, plamy
„ „ „ „ „ i wszelkie defekty cery. „ „ „ „ „
Krem „Lactolin" Nagrodzony został złotym medalem w Paryżu, — Żądać wszędzie!

Uwagi marsz. tow. Daszyńskiego

o obecnym rządzie

Tow. marszałek Daszyński, bawiąc na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, udzielił wywiadu redaktorowi „Dziennika Poznańskiego". Wywiad ten podajemy w skróceniu:

— Współpraca sejmu z rządem zależy obecnie niemal wyłącznie od rządu.

Metoda przedkładania projektów ustaw nie może być z góry zaopatrywana w komentarze wrogie sejmowi. Również projekty nie mogą być niedbale opracowane, jak to już bywało. Sama dyskusja nad budżetem do czego rząd sprowadzał całą działalność sejmu, nie może sejmowi wystarczyć.

Dotąd były tylko dwie sesje budżetowe, a nie dano czasu obecnemu sejmowi zająć się jakąś inną większą ustawą.

Kiedyż ma zająć się sejm polski programem zmiany konstytucji?

I czy jest na świecie państwo, w którem różne sprawy kazanoby załatwić parlamentowi na rozkaz — używając ohydnej metody poniżania tego parlamentu.

Nie tracę nadziei, że przyjdzie w Polsce rząd, który rozpocznie pracę wespół z prawnem przedstawicielstwem narodu, pomimo rozdziału posłów sejmowych na stronnictwa.

Istnieje w sejmie tak dużo pierwiastków twórczych dla państwa, tak dużo dobrej woli wobec każdego rządu, który z szacunkiem dla przedstawicielstwa narodowego, przedłoży swe projekty ustawowe, że nie tracę nadziei na możliwość współpracy tego sejmu z rządem

Niemieckie Zw. Zaw. za republiką

Sejm niemiecki większością głosów reakcji **odrzucił** projekt ustawy zabraniającej powrotu b. cesarza Wilhelma do Niemiec.

Odpowiadając na ataki prawicowe przeciw rządowi w związku z odrzuceniem przez Reichstag ustawy o ochronie republiki, pruski min. spraw wewnętrznych Grzesiński, w mowie, wygłoszonej onegdaj na meetingu republikańskim we Frankfurcie nad Menem podniósł, że rzesze robotnicze w Niemczech, zorganizowane w socjalistycznych związkach politycznych i zawodowych, bezwarunkowo nie dopuszczą do zmiany obecnego ustroju i że wszelkie zakusy dyktatorskie rozbić się muszą o zwarty mur republikańskiego Reichstagu. Ustrój republikański, oparty na konstytucji wejmarskiej jest dziś silnie ugruntowany. Powołując się na plany dyktatorskie prawicy, minister z naciskiem oświadczył, że w razie, gdyby doszło do zagrożenia praw politycznych ludu i gdyby nie było innego wyścia, to przejściowo musiałoby dojść do dyktatury, wspólnej związków zawodowych.

Jednocześnie naczelny organ socjalistyczny „Vorwaerts" zapowiada, że socjaliści nie zawahają się przed decyzją, o ile znaleźćby się mieli w położeniu przymusowem i mając do wyboru między młotem i kowadłem, zdecydują się raczej na wybór młota, celem obrony demokracji. „Nigdy nie pozwolimy, aby o losie Niemiec i niemieckiej klasy robotniczej miały decydować walki uliczne między faszystami i komunistami".

Skandal w sosnowieckiej Kasie Chorych.

Pod tym tytułem „Kurjerek Krakowski" zamieścił notatkę o tem, że komisja sosnowieckiej Kasy Chorych uznała niejakiego Popiołka za zdrowego, mimo iż badanie rentgenologiczne na klinice uniwersyteckiej w Krakowie wykazało u niego ciężką chorobę serca wykluczającą zdolność do pracy. Mimo świadectwa z kliniki komisja w Sosnowcu nie zmieniła wyroku i Popiołek chory został bez zasiłku. „Kurjerek" z tej racji rzuca swoją zwykłą wiązkę piorunów na znienawidzoną instytucję kas chorych.

A jednak „Kurjerek" radośnie powinien ten fakt powitać, bo sosnowiecka Kasa Chorych jest „zmajoryzowana" i sprawa Popiołka jest ogniwem z łańcucha „oszczędności" nakazanych przez komisarza rządowego, majora Wąsowicza. Swojego czasu napiętnowaliśmy zarządzenia oszczędnościowe nakazujące lekarzom ograniczyć kierowanie robotników przed komisję w celu stwierdzenia niezdolności do pracy. „Kurjerek" milczał wtedy, a teraz próbuje z komisarskich grzechów kuć broń przeciw samorządowi kas chorych, a za dalszem ich „majoryzowaniem".

Zresztą nie dziwimy się podobnemu wypadkowi. Pan major musi na wysoką pensję zarobić.

Tragedja zredukowanego.

Zredukowany robotnik fabryki „Zgierska Manufaktura" Jan Adamczewski dwoma wystrzałami z rewolweru zranił dyrektora tej fabryki Jana Margońskiego w jego własnym gabinecie dyrekcyjnym. Adamczewskiego przy pomocy nadbiegłych na odgłos strzałów osób rozbrojono i oddano w ręce policji. Adamczewski, jak się okazuje, przed zwolnieniem pracował bez przerwy 19 lat w owej fabryce.

Wycofane banknoty

Bank Polski przypomina, że wycofane z obiegu banknoty 10, 20 i 50 złotowe z datą 28 lutego 1919 r. i 15 lipca 1924 r. — tracą wszelką wartość pieniężną z dniem 31 lipca b. r.

Wymianę wspomnianych banknotów uskutecznia wyłącznie centrala Banku Polskiego w Warszawie do 31 lipca b. r.

KRAWIEC MĘSKI
FRANCISZEK NOWAKOWSKI
ul. Dobra Nr. 5
wykonuje ubrania z materjałów własnych i powierzonych Robota dokładna i elegancka
Ceny przystępne.

Co słychać.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

(—) Zjazd młodzieży demokratycznej w Frankfurcie uchwalił rezolucję podkreślając konieczność porozumienia i utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Niemcami a Polską.

(—) Ajacco (na Korsyce) uległo zbladze szarańczy, która zniszczyła pastwiska, zasiewy, gaje oliwne itp.

Mamy i w Polsce swoją szarańczę, tylko inaczej się nazywa.

(—) Podczas obrad nad odpowiedzią na mowę tronową, minister pracy pow. Thomas wygłosił dłuższe przemówienie na temat walki z bezrobociem i sposobem niezwłocznego zatrudnienia pozbawionych pracy.

A pan, panie Prystor, czcigodny pelwederwiszu, czegoś dokonał dla zwalczenia plagi bezrobocia w Polsce?

(—) Węgry zaaresztowali czechosłowackiego urzędnika kolejowego, Pecha, zarzucając mu szpiegostwo wojenne. — Czechosłowacja domaga się natychmiastowego uwolnienia swojego poddanego. Nieporozumienie! Wobec czego ruch graniczny pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją został zamknięty.

(—) Prasa burżuazyjna angielska wyje z oburzenia, że posłowie Labour Party przychodzą do Izby Gmin (parlamentu) w eleganckich ubraniach.

A cóżeście, capy jedne myśleli, że jeżeli kto jest socjalistą, to już musi chodzić obdardy i brudny?

To nie Polska, gdzie wobec „sanacyjnego" dobrobytu, robotnik chodzi głodny i źle ubrany!

W KRAJU.

(—) Sanacja, po orzeczeniu Trybunału Stanu w sprawie b. ministra Czechowicza, stara się nadrabiać miną i udaje zadowolenie z treści tego orzeczenia.

To tak na podobieństwo nieznośnego smarkacza, który po otrzymaniu klapsa, uśmiecha się przez... łzy i zapewnia, że go nic nie... boli, ale obolałe miejsce... rozciera.

A p. Czechowicz za „zgwałcenie" otrzymał nagrodę w formie stanowiska dyrektora banku z pensją tylko.... 96000 zł. rocznie.

560 miljonów! Gdyby tak jaki kapjerzyna na własną rękę rozporządzał się 2—3 tysiącami złotych pracodawcy, siedziałby już w kryminale.

Gdy pieniędzmi społeczeństwa rozporządza się minister na własną rękę dostaje lukratywną posadkę...

(—) Pod rządami sanacji, język polski zaczyna się upodabniać do angielskiego.

Nie tak dawno pisało się Mościcki —czytało się Piłsudski.

Po rozprawie w Trybunale Stanu nazwisko Czechowicza czyta się również jak „Piłsudski" zaś, kiedy mówimy o koncernie eksploatacyjnym Harimana, zamiast Harriman czytamy Moraczewski.

A... Akademja Umiejętności... milczy!

(—) Nacz. dyrektor P. A. T-a, p. Piotr Górecki został... zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Widocznie był... niewygodny dla Sanacji.

Dobrze jeszcze, że mu p. Sławek na pożegnanie nie połamał... kości!

(—) Fabr. „Wojciechów" (koło Kamińska) zbankrutowała, zarywając swych pracowników i robotników na 170.000 złotych.

(—) Na ostatniej konferencji klubu B. B. świecili nieobecnością, wiceprezes tego klubu p. Kościałkowski i jego zwolennicy.

Z kiepskiego materjału sklejona ta partja rządowa — rwie się i pęka, i pruje jak stare.. prześcieradło, a jeżeli jest zgodną to tylko przy żłobie.

(—) Nasze „wysokie" sfery „oczyszczają" „Strzelca" z elementów demokratycznych, usuwając z organizacji wszystko co uczciwe i ideowe, a mianując na ich miejsca „istinnych" i „błagonadieżnych".

Po Dłuskim i Kierzkowskim, przyszła kolej na komendanta p. Rożnowskiego, b. peowiaka i legjonistę i p. Szydłowską — twórczynię pracy kobiecej w Zw. Strzeleckim — dwoje znani i popularni działacze społeczni. Dzisiejsi władcy chcą zrobić ze strzelców, gwardję pretorjanów. Wątpimy czy im się to uda, gdyż ćwiczą nie paniczykowie, lecz brać robotniczą, którą też ostrzegamy przed tym nowym kursem.

(—) Feljetony niedzielne w miejscowym Ogońcu, wobec wyjazdu zakopconego" płodzi „niebieski", który wypisuje brednie o sprawach na których się zna, jak wół na gwiazdach. Gdyby te brednie były dowcipne — możnaby jeszcze wytrzymać, ale to flaki z olejem.

Stowarzyszenie Spółdzielcze „Jedność"
w Częstochowie

Po przykrych doświadczeniach roku ubiegłego, na nadchodzący sezon zimowy postanowiliśmy wcześniej zorganizować akcję dostawy węgla wszystkim robotnikom Częstochowy.

Węgiel dostarczany przez Stowarzyszenie pochodzi z najlepszych kopalni „Modrzejów" i „Saturn" kostka I i II.

Cena węgla na składzie wynosi 5 zł. 20 gr. Za dostawę do domów liczyć będzie Stowarzyszenie ściśle istotne koszta dostawy, uzależnione od odległości i ilości zamówionego węgla.

Przy regulowaniu gotówką i większem zamówieniu mogłoby Stowarzyszenie z podanej ceny zbonifikować normalny procent bankowy od dyskonta weksli.

Podana wyżej cena konkurencyjna, już dziś w stosunku do ceny letniej, a bardzo niska od prawdopodobnej ceny zimowej węgla, pozwala przypuszczać, że ogół członków jak niecłonków Stowarzyszenia skorzysta z ogromnego udogodnienia i poczyni zakupy.

Skład węgla mieści się przy ul. I-go Maja 6 — (daw. Stradomska),

tam również i Biuro czynne codziennie od g. 8 rano do 3 p. p.

Zarząd Stow. Sp. „Jedność" w Częstochowie.

KRONIKA ROBOTNICZA.

O SĄDACH PRACY.

Jak brzmią niektóre ważniejsze artykuły rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Sądach Pracy?

W związku z uruchomieniem Sądu Pracy w Częstochowie, którego działalność rozpoczęła się 1 lipca r. b., przypominamy niektóre ważniejsze przepisy rozporządzenia o Sądach Pracy.

Art. 1. Jakie sprawy podlegają Sądom Pracy?

„Sądy Pracy powołane są do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami oraz pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa tudzież do rozpoznawania, spraw karnych o przekroczenie przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej.

Sprawy cywilne jak i karne, objęte działaniem sądów pracy, szczegółowo wyliczają § § 6 7 i 9 rozporządzenia. Brzmią one dosłownie jak następuje:

§ 6. Właściwość (rzeczowa) sądów pracy w spawach cywilnych.

„Sąd pracy jest właściwy w sprawach cywilnych, jeżeli przedmiot sporu w pieniądzach lub w wartości pieniężnej nie przewyższa kwoty 5.000 zł.: (t. zn. dla sporu o wartości przekraczającej 5.000 zł. właściwym jest Sąd Okręgowy).

a) w sporach o wynagrodzenie należne z tytułu umowy o pracę lub naukę zawodową (przyczem mniejsza o jaki rodzaj wynagrodzenia chodzi)

b) w sporach, dotyczących rozpoczęcia dalszego trwania i rozwiązania stosunku pracy i nauki zawodowej.

c) w sporach dotyczących świadczeń i roszczeń o odszkodowanie z stosunku pracy lub nauki zawodowej, w szczególności w sporach dotyczących urlopów, potrąceń z płac na rzecz pracodawcy, kary umownej lub regulaminowej.

d) w sporach dotyczących świadectw oraz książeczek obrachunkowych i służbowych.

e) w sporach wynikających z należenia do kasy emerytalnej lub zapomogowej, o ile ustawy lub statuty tych instytucji nie powierzają rozstrzygania tych sporów sądom specjalnym lub instytucjom rozjemczym.

f) w sporach dotyczących wypowiadania i usuwania z mieszkań, stanowiących uposażenia służbowe lub część jego, a nie objętych ustawą z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 406) w brzmieniu obowiązującem w stosunku do kategorji osób objętych art. 4 (o którym mowa niżej) i o ile powyższe spory ulegają rozpoznawaniu w drodze sądowej.

g) w sporach, dotyczących pretensji, jakie na podstawie objęcia wspólnej pracy roszczy wzajemnie przeciw sobie pracownicy, zatrudnieni u tego samego pracodawcy.

h) w sporach, dotyczących wykonaniu tych postanowień umów zbiorowych, które nie są objęte wyraźnie indywidualnemi umowami o pracę, a które dotyczą stosunku indywidualnego pracy".

§ 7.

„Do orzecznictwa Sądów pracy w sprawach karnych należą sprawy o przekroczenie przepisów: o czasie pracy, o urlopach dla pracowników, o pracy młodocianych i kobiet, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych, o kaucjach składanych przez pracowników, o pośrednictwie pracy, przekroczenie przepisów, dotyczących higjeny pracy i bezpieczeństwa pracy oraz sprawy o niewykonanie nakazów, wydawanych przez inspektorów pracy, o ile sprawy powyższe ulegały dotychczas rozpoznawaniu w pierwszej instancji przez sądy powiatowe (pokoju).

§ 9.

„Sądy pracy powołane są również do rozstrzygania wszelkich spraw karnych, przekazanych w pierwszej instancji orzecznictwu inspektorów pracy, tudzież spraw karnych o przekroczenia, wymienione w art. 7, jeżeli do orzecznictwa w nich powołane są jakiekolwiek inne władze administracyjne, o ile skazany orzeczeniem inspektora pracy lub innej władzy administracyjnej wnosi w myśl obowiązujących. przepisów żądanie przekazania sprawy sądowi".

Ciąg dalszy nastąpi.

Lista ławników naszych towarzyszy do Sądu Pracy w Częstochowie z grupy pracowników:

Bednarski Ignacy Wrzosowa.
Brzozowicz Wacław, Ciasna 11.
Chrząstek Stefan, Władysława 46.
Chudy Józef, Ogrodowa 71.
Florczyk Józef, Sosnowa 31.
Łebek Leon, Narutowicza 32.
Majer Władysław, Stradomska 40.
Marcinkowski Bron. Kościuszki 41.
Pleszyński Ignacy, Konopiska.
Walczak Bol. Puławskiego 30.

Podziękowanie.

Panu Juljanowi Bugajskiemu dyrektorowi Stow. „Jedność" za wypożyczenie auta kierowniczce ochronki Nr. 7 p. Staszewskiej i p. Piątkowskiej za starania przy zorganizowaniu wycieczki dla dzieci z ochronki przy ul. Warszawskiej Nr. 43 wyrażamy serdeczne podziękowanie **Komitet.**

Komunikat.

Zawiadamiamy wszystkich towarzyszy i towarzyszki stałych uczestników „Żywej Gazetki", iż z uwagi na porę letnią i urlopy sobotnie wieczory t. zw. „Żywej Gazetki" przerywamy do jesieni; o wznowieniu podamy komunikatem w „Częstochowianinie".

Z Gnaszyna.

W dniu 29-VI b. r. w obecności władz, robotników i okolicznego włościjaństwa odbyło się poświęcenie 7-io klasowej szkoły powszechnej w Gnaszynie, powstałej dzięki ofiarności robotniczo-włościjańskiej, niestrudzonej pracy sołtysów Karola Utraby, Teofila Glińskiego i Jana Matuszewskiego, jak również, dzięki staraniom i trudom, położonym przez Inspekt. Sam. ś. p. Cencla.

Tymczasem w okolicznościowych przemówieniach cała zasługa stworzenia wspomnianej szkoły przypisywaną by a takim ludziom, którzy może dowiedzieli się o niej z chwilą otrzymania zaproszenia na poświęcenie. Ale ani słówka uznania dla tych rzeczywiście zasłużonych.

Zresztą niech sobie kadzą aż do znudzenia.

My w Gnaszynie wiemy, kto naprawdę dla nowoćtworzonej szkoły położył zasługi.

Raj p. A. Gryglewskiego.

W piekarni p. cechmistrza Gryglewskiego Adama, ul. I-go Maja 14 (daw. Stradomska) pracował Zesławski Franciszek przez 3 lata w charakterze ucznia piekarskiego. Po ukończeniu terminu pan majster wyrzucił b. ucznia z pracy za to, że ten po ukończeniu terminu żądał zapłaty. Po pewnym czasie widząc, że za darmochę nikogo do pracy nie znajdzie, p. majster przyjął ponownie do pracy tegoż Zasławskiego, a płacę mu wyznaczył olbrzymią bo 20 zł. tygodniowo i marny wikt za pracę 12—18 godzinną (ustawy p. Gryglewskiego widocznie nie obowiązują).

Swojego czasu, po przepracowaniu 16 godzin Zesławski chciał odpocząć, lecz p. majster groźbą bicia zmusił go do pracy jeszcze przez 6 godzin. Po 22 godzinach roboty upadając ze zmęczenia Zesławski chciał odpocząć, lecz p. Gryglewski pobił go i wyrzucił w nocy na bruk.

Sprawą tą zajmiemy się gdzieindziej, tymczasem zapytujemy robotników i robotnice ulicy I Maja (Stradomskiej), Mickiewicza i Władysława, czy zgodzą się kupować chleb u wyciskacza potu ludzkiego.

Chleb wypieczony przez wycieńczonego bez litości robotnika może być zdrowy dla nich i ich rodzin.

Dosyć tego!

Nowe kino w Częstochowie.

W sobotę 13 lipca zostanie uruchomione przy ulicy Ogrodowej 26 nowe kino „Apollo".

Na pierwszy program idzie piękny dramat w 8-iu aktach pt. „Miłość Beduina" 8-io aktowy komedjo-dramat i „Człowiek o stu oczach".

Prócz tego „Tygodnik Poznański" z Powszechnej Wystawy Krajowej. Kto więc z braku gotówki nie może jechać na wystawę, zobaczy ją tanim kosztem w kinie.

Jak się dowiadujemy, ceny miejsc w „Apollo" będą niższe aniżeli w innych kinach.

Cukrownicy domagają się podwyższenia cen cukru.

Związek właścicieli cukrowni wystąpił do rządu z ponownem żądaniem podwyższenia cen cukru o 20 procent jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku produkcji, t. zn. przed 1 września r. b., bo ma podobno jeszcze małe zyski.

Na budowę domu

w Olsztynie składa tow. Kostrzewski 2 zł. i wzywa do złożenia dowolnej sumy tow. tow. J. Czorównę i Antoniego Wolnego.

UROLOG

Dr. med. B. Epstein

choroby nerek, pęcherza, dróg moczopłciowych niemoc płciowa

ul. Śląska 4 (d. Centralna)

przyjmuje od godz. 4—7 po poł.

Analizy moczu.

Zakład tapicersko dekoracyjny

P. WIKSMAN

w Częstochowie

II Aleja Nr. 20.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerskim. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

ZAPISUJCIE SIĘ na Kurs Sportowy na Zawodziu!

Od redakcji.

W związku z zapowiedzianemi przez nas rewelacjami wyłoniły się pewne trudności w uzyskaniu materjałów, dlatego też wiadomości te podamy dopiero po dokładnem z b a d a n i u sprawy.

Z działalności Związków Zawodowych w Częstochowie.

W sobotę, dnia 6 lipca r. b. pod przewodnictwem tow. Dederki Franciszka odbyło się plenarne posiedzenie Rady Klasowych Związków Zawodowych w Częstochowie.

Reprezentowane były na Radzie 34 Związki Zawodowe przez 134 delegatów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego Rady zdawali tow. tow. poseł Kaźmierczak, Chrząstek, Gronkiewicz i Skórzyński.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos tow. Lewiak, Dąbrowski, Dederko, Gronkiewicz, Skórzyński, Swojak, Lizurej i Majewski.

Sytuację gospodarczą państwa ref. tow. Fr. Dederko.

Po dyskusji przyjęto odpowiednie rezolucje.

Omówiono również sprawę „Częstochowianina" i Zlotu Młodzieży, który się ma odbyć w dniu 21 lipca b. r. w Częstochowie.

Do Komitetu Wykonawczego wybrani zostali tow. tow: J. Kaźmierczak, F. Dederko, Al. Dąbrowski, I. Bednarski, M. Majewski, R. Muchla, St. Lizurej, R. Federman, St. Cabała, J. Chudy, St. Lewiak, St. Chrząstek.

Na tem o godz. 12-ej w nocy po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru posiedzenie przez przewodniczącego zamknięto.

Akuszerka
Eugenja Lecińska
UL. OGRODOWA Nr. 77.
udziela porad na R-k Pow. Kasy Chorych, przyjmuje zamówienia; dla niezamożnych zniżka.

KONKURS.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie odda w drodze pisemnego przetargu wybrukowanie kostką drobną granitową placu około 3000 m² położenie płyty betonowej o obszarze około 600 m² i wybrukowanie chodnika płytami betonowemi około 1000 m² Kosztorysy wraz z warunkami otrzymać można w Kancelarji Kasy.

Termin składania ofert do dnia 25.VII br, przyczem Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Dyrektor **(—) W. Miłkowski.**

Przewodniczący Zarządu **(—) E. Wichura.**

Do młodzieży T.U.R. Częstochowy i powiatu

Międzydzielnicowa konferencja organizacyj Młodzieży T.U.R-owej postanowiła zorganizować w dniu 21 lipca r. b. w Częstochowie spotkanie międzyorganizacyjne dla zadokumentowania swej wierności starym bojowym czerwonym sztandarom PPS.

Młodzi Towarzysze!

Spotkanie to, jako pierwszy zlot młodzieży robotniczej nu naszym częstochowskim terenie musi wypaść imponująco. Musi zadokumentować, iż młodzież Robotnicza żywo interesuje się walką o byt i wyzwolenie z pęt kapitalizmu, że pragnie wolności i sprawiedliwości na równi ze starymi Towarzyszami, pionierami socjalizmu w Polsce.

W dzisiejszym ciężkim dla klasy pracującej momencie bezrobocia, nędzy mas i groźby dyktatury zewrzemy swoje szeregi mocniej i z naszą bojową pieśnią na ustach ruszymy w bój o prawa człowieka. o wolność.

Dołóżcie więc starań, młodzi towarzysze! Niech wszystkie organizacje naszego powiatu poczynią odpowiednie przygotowania, niech skompletują członkowie ubrania organizacyjne — niech uradują się serca starych działaczy naszych gdy 21 lipca granatem naszych mundurów wypełnią się sale Akademji i miejsca zlotów.

Wzywamy oddziały młodzieży: Blachownię, Bugaj, Częstochowę, Gnaszyn, Kamienicę Polską, Konopiska, Raków, Rudniki, Wrzosowa do wytężonej pracy, bo czas jest krótki. — Wzywamy młodzież do gremjalnego udziału we wszystkich zebraniach.

Komitet.

Z Kamienicy Polskiej

Były poseł na Sejm Ustawodawczy p. Jan Cianciara z „Wyzwolenia", który potem „przespacerował się" do „Piasta", obecnie fabrykant zatrudniający około 120 robotników w Kamienicy Polskiej, postanowił obniżyć o 24 procent płace zatrudnionych u siebie ludzi. Obniżkę tę „uzasadnia" tem, że robotnicy „zbyt dobrze" zarabiają „codziennie jedzą mięso", „kupują sobie rowery", a on — Cianciara, wielki fabrykant — jak to zwykł mawiać — na to sobie pozwolić nie może.

My natomiast twierdzimy coś wręcz przeciwnego, że na pocie robotników dorobił się p. Cianciara majątku, a chce go jeszcze powiększyć przez obcięcie płac roboczych.

Robotnicy jednak na obcinania — i tak głodowych skandalicznie zarobków — sobie nie pozwolą i dlatego przystąpili już do strejku.

I słusznie! Innego wyjścia nie mieli.

A teraz z kolei zapytujemy tego wielkiego męża: czy tak się godzi postępować? Czy godzi się w ten sposób postępować człowiekowi, który jest społecznie uświadomiony?

Panie Cianciara, zaprzestań pan podobnych kombinacyj, bo źle pan na nich wyjdzie!

Org. Młodz. T. U. R. w Kamienicy Polskiej

Zorganizowane w dniu 9-go czerwca b. r. Koło Młodzieży Turowej w Kamienicy Polskiej rozwija się bardzo pomyślnie, liczy już 40 członków, którzy rozumieją co to Socjalizm i świadomi są swych interesów klasowych. Wszyscy turowcy są umundurowani co świadczy o sprężystości organizacyjnej.

W zarządzie są następujący towtow.: Jachecki Jan (przew.), Czerny Mieczysław (sekr.), Coner Jan (skarb.), Łebek Zdzisław (zastępca przew.), Ratmanówna Natalja (zast. skarb.)

Przypomnienie

Wzywamy wszystkich prenumeratorów i kolportérów do regulowania należytości za „Częstochowianina". Pieniądze wpłacać należy do administracji lub na poczcie na r-k P.K.O 66.600.

Na zlot do Wiednia

Dziś o godz. 2 i pół w nocy odjechali z okręgu Częstochowskiego turowcy na **Międzynarodowy Zlot Młodzieży** do Wiednia. Odprowadziło ich na stację, (gdzie spotkaliśmy robotniczą młodzież żydow.) kilkudziesięciu towarzyszy i towarzyszek. Specjalny pociąg wiozący tow. tow. z Łotwy Finlandji Szwecji, Prus Wschodnich i wycieczką polską powitano pieśnią Międzynarodówki a pożegnano Warszawianką.

Magistrat m. Częstochowy.

ogłasza przetarg na urządzenie instalacji światła elektrycznego w szkole w parku Narutowicza. Termin składania ofert do dnia 13 b. m. godz. 12-tej w biurze Architekta Miejskiego. Warunki przetargu można nabyć u kierownika budowy p. Inż. Archit-kta W. Strokołowskiego, ul. Pułaskiego Nr. 5 od godz. 14 do 17, za opłatą 5 zł.

Magistrat m. Częstochowy

G. ZORSKI. 6)

Żołnierze rewolucyjnej

Częstochowy.

ROZDZIAŁ II.

Los zdrajców i szpiegów. Zabójstwo kontrolera pieców wapiennych w Rakowie, Stanisława Drejera.

„Ochrana" rosyjska posiadała niezwykle bogaty arsenał śledczych środków... Nie było podstępu i nikczemności, nie było zła i okrucieństwa, przed których użyciem „ochrana" by się zawahała. Ta jedna z najokropniejszych w dziejach swiata organizacyj, ten przerażający, z reakcji z wstecznictwa spłodzony potwór obmotywał zamieszkujące rosyjskie imperjum społeczności pajęczemi nićmi wzajemnej zdrady i podejrzliwości, gubił i zatracał wszelką granicę pomiędzy dobrem i złem... Nie było go nigdzie, a był wszędzie wciskał się do wyzłoconych salonów i odrapanych poddaszy, do wyniosłych przepięknych buduarów damskich i do hukiem maszyn zapełnionych hal fabrycznych, a gdzie się pojawił, tam węszył i śledził, a czego się dotknął, to w łzy i rozpacz zamieniał...

Tysiące ludzi stało na usługach tego potwora. O wielu, o b. wielu z nich trudno jest wydać sąd ostateczny. Niejednokrotnie ludzie zupełnie uczciwi zostawali wciągnięci w to cuchnące bagno zła za pośrednictwem podstępu, pieniądza, alkoholu, „kupnego uściesku" dziewczyny lub pospolitego szantażu. Więc niechże historja sądzi, kto bardziej był winien, czy kupująca ludzi ochrana, czy kupowani przez nią zdrajcy... Ale przed nami na wiek wieków jako wcielenia nieszczęścia i tragedji stać będzie postać strzelającego do Stołypina Bogrowa, Bogrowa — członka „ochrany", odkupującego śmiercią premjera ministrów i własną śmiercią męczeńską na szubienicy. błąd potworny błąd swego życia.

I polskie masy pracujące mają aż nadto wielkoduszności, aby z odległości lat kilkunastu wybaczyć zdrajcom i szpiegom... Niech spoczywają w spokoju...

Ale czy pokolenie lat 1905—1908, to pokolenie bezpośrednio z caratem walczące, również mogło sobie pozwolić na tę wielkoduszność, „niesprzeciwianie się złu"; czy mogło patrzeć spokojnie, jak zdrajcy i szpiedzy najwaleczniejszych synów walczącego o wolność proletarjatu wtrącali do więzień, skazywali na katorgę lub posyłali na stryk?

Najprymitywniejsze poczucie samoobrony i dobra sprawy wymagało walki ze zdradą i szpiegostwem. Zabójstwa zdrajców i szpiegów P. P. S. nie były więc mordem; były twardą koniecznością życia, były aktem samoobrony, przytem aktem o tyle tragicznym, że dokonywanym przez ludzi walczących o wolność.

— — — — — — — — —

W początkach sierpnia 1907 r. w niejednokrotnie już wspomnianem mieszkaniu Dowbora i Urbańskiego na Rakowie toczyła się cicha narada. W naradzie uczestniczyli, prócz gospodarzy, Klempiński, Tarantowicz, Brajtenbach i Sukiennik.

Sprawę Drejera i związanego z nią wyroku O.K.R-u referował Klempiński.

Oto doszło do wiadomości O.K.R-u, że Stanisław Drejer, kontroler pieców wapiennych na Rakowie już od dłuższego czasu informuje żandarmerję o należących do P.P. S. robotnikach Rakowa. Wiadomości te nosiły wszelkie cechy prawdopodobieństwa, pochodziły bowiem ze źródeł policyjnych, a jak się w odpowiedzi na pytanie Sukiennika odezwał Tarantowicz „od tych, co noszą epolety". Zresztą i sami robotnicy coś podejrzewali. Drejer miał jakieś tajemnicze konszachty z policją, niejednokrotnie widziano go z żandarmami przy kieliszku. Wiadomości pochodzące od policji ugruntowały słuszność już uprzednio powziętych podejrzeń.

Dowbor, który o działalności Drejera najlepiej był poinformowany, radził skończyć z nim jak najprędzej.

Po krótkiej debacie wykonanie wyroku powierzono Brajtenbachowi i Sukiennikowi. Ponieważ jednak ani Brajtenbach, ani Sukiennik Drejera nie znali, postanowiono, aby Wcisło lub Góralczyk pokazali Brajtenbachowi Drejera i poinformowali go, kiedy i gdzie najłatwiej jest szpiega spotkać.

21-go września 1907 r. Wcisło pokazał Brajtenbachowi Drejera i poinformował go, że najłatwiej można go spotkać o g. 5 i pół rano na polach prowadzących z Ostatniego Grosza do Rakowa, ponieważ o tej porze tą drogą Drejer codziennie chodzi do pracy.

21-go września Brajtenbach otrzymał niezbędne informacje, a 23-go już wyrok wykonano.

Dnia tego o g. 5 rano Brajtenbach i Sukiennik wyszli z Rakowa w kierunku Ostatniego Grosza; szli wolno nie spiesząc się. Po upływie pół godziny Brajtenbach wśród grupy robotników ujrzał Drejera.

Ponieważ zachodziła obawa trafienia niewinnego, Brajtenbach podszedł do Drejera na odległość jednego kroku... Po chwili Drejer już nie żył?...

Skoro otaczający Drejera robotnicy pochylili się nad ciałem zmarłego ujrzeli przyszpilowaną do marynarki kartkę, na której wyraźnem pismem Sukiennika widniał napis: „Szpieg zabity przez Organizację Bojową P.P.S. Hańba i wstyd tym, którzy giną z rąk naszych, rąk sprawiedliwości. — Czas wielki czas, abyście przestali być szpiegami i sługami carskimi — Polska Partja Socjalistyczna, Organizacja Bojowa".

Po przeczytaniu tej kartki, otaczający Drejera robotnicy obojętnie poszli dalej...

C. d. n.

Ceny Ogłoszeń; Miejscowe: przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 25 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 30 gr. drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 gr. proc. taniej, Ogłoszenia tabelaryczne. zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowych.

Redaktor naczelny: **FRANCISZEK DEDERKO.** Redaktor odpowiedzialny: **IGNACY LEWIAK.** Wydawca: **O. K. R. P. P. S.** w Częstochowie
Druk „SZTUKA" Częstochowa II Aleja Nr. 23.